





DZIECIĘCE IGRASZKI



Fot. A. Wach

Aby nasz chleb powszedni był coraz lepszy

W „Lilipucie” przy ul. Prąszkole 26, podczas wczorajszej wizytacji tej piekarni, zapytaliśmy kilka osób, co sądzą o jakości pieczywa. Paru konsumentów pochwalilo chleb młeczny i słodowy, jedna z pań narzekała, że często otrzymuje zbyt twarde „szwedki”. Z przeprowadzonej przez nas błyskawicznej sondy wśród pracowników Woj. Przem. Piekarskiego, jaki chleb jedzą najchętniej, pierwsze miejsce zdobył „mazowiecki”.

A więc co by nie mówić o jakości łódzkiego pieczywa, jedno jest pewne: mamy już pewne gatunki chleba, które zasługują na dobrą ocenę. Należą do nich także: „zakopiański”, razowy w małych bochenkach oraz „wiejski”, który zdobywa sobie coraz większe uznanie. Są to niewątpliwie sygnały, że nasz chleb powszedni staje się smaczniejszy. Radni z komisji zaopatrzenia ludności i usług, którzy zwiedzili trzy piekarnie („Gigant”, na Nowych Sadach, wspomniany „Liliput” i przedwojenną piekarnię przy ul. Wschodniej 50), zastanawiali się potem co zrobić, aby liczba narzekających na pieczywo była coraz mniejsza.

Większość, bo około 70 proc. wypieku pieczywa pochodzi z trzech „gigantów” — mimo że w sumie pracują w Łodzi 32 piekarnie. Na pewno w dużych przemysłowych zakładach pieczywo produkowane jest w lepszych warunkach i przy obostrzonej kontroli sanitarniej — niemniej konsumenci chwalią sobie chleb i bułki z małych piekarek, twierdząc, że lepiej im one smakują, bo są białe i mniej się kruszą. Białość chleba staje się nierzadko synonimem jego dobrej jakości, choć np. specjalści od racjonalnego żywienia twierdzą, że najzdrowszy jest właśnie chleb ciemny. Zgodnie z ujęciami konsumentów, chleb powinien być świeży i możliwie jeszcze ciepły. A tymczasem znów dietetycy twierdzą, że takie właśnie pieczywo jest niezdrowe. Jedno jest pewne — przyszłość pieczywa należy niewątpliwie do chleba o przedłużonej świeżości, produktu wanego z mieszanek, w których

przeważa mąka żytnia i właściwie opakowanego. W ubiegłym roku niestety tylko 10 proc. wyprodukowanego w Łodzi pieczywa stanowił chleb w opakowaniu. W tym roku procent ten ma podnieść się do 15. M. in. przy ul. Elektrycznej zamontowano agregat, z którego lada dzień otrzymamy chleb „warszawski” (pakowany w folię), o 4-dniowej żywotności. Takie pieczywo ma być dostarczane przede wszystkim w soboty, które, jak wiadomo nadal sprawiają kłopot zaopatrzeniowcom. Bywa bowiem, że raz chleba brakuje, to znów notuje się duże zwroty (W ub. roku tych ostatnich mieliśmy aż 1450 ton).

Czy wspomniane zwroty wykorzystuje się do produkcji pieczywa? — pytali radni. Odpowiedź brzmiała: nie. Czerstwe żytnie pieczywo przeznaczają się wyłącznie na tuczą, natomiast z czerstwego pieczywa pszennego produkuje się mieloną bułkę.

W „gigancie” na Nowych Sadach rozpoczęto ostatnio wypiek nowego rodzaju chleba „balonowskiego”. Wygląda apetycznie, ma złocistą, chrupką skorupkę posypaną makiem. Produkuje się go z mieszanek, której połowę stanowi jasna mąka żytnia, a więc taka jaką łodzianie sobie najbardziej cenią. Rzecz charakterystyczna, że mieszkańcy naszego miasta jedzą stosunkowo dużo (więcej np. niż warszawscy, czy krakowianie) — bułek, które obejmują 34 proc. wypiekanego pieczywa. Jak powie dział wczoraj na posiedzeniu komisji dyrektor Z. Chadrysiak, obecnie WPPP może zrealizować każde zamówienie na pszenne pie-

czywo, gdyż we wszystkich dużych piekarniach czynne są już automatyczne linie, z których schodzi 15 tys. sztuk bułeczek na godzinę.

Jakość pieczywa zależy naturalnie od wielu czynników m. in. dobrej mąki i dobrych drożdży. Piekarze narzekają, że nie zawsze otrzymują właściwy surowiec. Wydaje się, że sprawa wyegzekwowania od przemysłu odpowiedniej mąki i drożdży dojrzała do radykalnego rozwiązania.

Na wczorajszej wystawie WPPP zademonstrowano radnym 40 rodzajów pieczywa. To prawda, że nie każdy sklep spożywczy miałby miejsce na wszystkie gatunki, ale chcielibyśmy je widzieć przynajmniej w „Magdzie”, „Keksie” i „Centralu”. (Kas)

150 LAT pabianickiego „Pamotexu”

W tym roku przypada 150 rocznica Pabianickich ZPB „Pamotex”. Uroczystości związane z tą rocznicą zainauguruje zakładowa akademicka w końcu kwietnia dr. Spokór — przewidzianych imprez okolicznościowych warto wymienić wielki bal dla zastępowych pracowników, wystawę obrazującą dorobek zakładów, telewizyjny program rozrywkowy „Z najlepszymi życzeniami”, zlot młodych produktowców pracy...

Wśród członków Komitetu Honorowego Obchodów 150-lecia „Pamotexu” są m. in.: I sekretarz KŁ PZPR — Bolesław Koperski, minister przemysłu lekkiemu — Tadeusz Kunicki, prezydent Łodzi — Jerzy Lorens i przewodnicząca Zarządu Głównego ZZZPWOIS — Barbara Natarska. Pracą Komitetu Organizacyjnego kieruje z-ca dyrektora ds. ekonom. PZPB „Pamotex” — Jerzy Krzemieniński. (now)

Mało brakowało...

Przeżyłem wczoraj gorące chwile. Jadąc ul. Niciarnianą (od ul. Przybyszewskiego) spokojnie wjechałem na pierwszą od tej strony bocznice kolejową, której tor przecinają ul. Niciarnianą. Nagle w zamkniętym samochodzie usłyszałem przeraźliwy gwizd lokomotywy. Gdybyśmy dalej kontynuowali jazdę, zderzenie byłoby raczej dla mnie nieprzyjemne; na szczęście maszynista i ja zatrzymaliśmy się w porę.

Dopiero wtedy kobieta dozorująca ruch na przejeździe zdecydowała się opuścić zapory. Muszę przyznać, że nie miałem siły rozmawiać z drożniczką, z jej gestów wynikało jednak, że nie stało się nic takiego.

Słyszałem od znajomej, że i ona była świadkiem podobnego incydentu na tym samym przejeździe. W jej obecności samochód przejechał dosłownie o metr przed lokomotywą.

Wydaje mi się, że władze zarządzające torami tej bocznicy — nie wiemy czy to PKP, czy też Zakłady Włókien Sztucznych „Anilana” — wyciągną odpowiednie wnioski z mojej przygody i nie znanego mi kierowcy, o którym

mówiła znajoma. Życie ludzkie jest bezcenne, samochody też drogie, a lekkomyślność ludzi ogromna... (kl)

Za kradzieże w przetwórnicy mięsa

Pisaliśmy dość szczegółowo o kradzieżach, które wykryto w przetwórnicy mięsa „C” należącej do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego. Kilkanaście osób postawiono w stan oskarżenia. Byli wśród nich odpowiedzialni pracownicy przetwórnicy oraz konwojenci WPPM i LPTW. Metoda kradzieży polegała na wytworzeniu tzw. nadwyżek i sprzedawaniu ich na własny rachunek kierownikom sklepów detalicznych. Parawanem dla tych manipulacji były fałszowane dokumenty dostaw. W ten sposób w ciągu

niepełna 3 lat (od października 1972 r. do kwietnia 1974 r.) członkowie przestępczej spółki skradli około 30 ton wędlin i wędzonek o wartości przeszło 2 mln złotych.

Główni oskarżeni skazani zostali na kary pozbawienia wolności i wysokie grzywny. I tak: były magazynier Ryszard Brykowski (Wapienna 14) skazany został na 13 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych i 200 tys. zł grzywny. Roman Pasternak (Nawrot 54) na 12 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw i 150 tys. zł grzywny. Byliemu wogawemu — Ryszardowi Łabędziemiu (zam. w Kolszynie) oraz Henrykowi Małesie (Zaolziańska 65) sąd wymierzył identyczne kary: po 10 lat pozbawienia wolności, 8 lat utraty praw publicznych oraz 120 tys. zł grzywny.

Pozostali oskarżeni skorzystali z dobrodziejstw amnestii. Kary pozbawienia wolności od 4 do 9 lat uległy

znieulczeniu niemal o połowę (od 2 do 5). Pozo tym sąd wymierzył wysokie grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. (tar.)

W kilku zdaniach

Projekcja filmów oświatowych na temat bezpieczeństwa dzieci na drogach — dziś o godz. 17 w Zakładowym Domu Kultury LZZP im. Obrońców Pokoju (ul. Przędzalniana 68).

Miejska Biblioteka Publiczna im. Waryńskiego zaprasza na spotkanie ze znanym prozaikiem i poetą, publicystą i scenarzystą filmowym — Andrzejem Kuśniewiczem, które odbędzie się dziś o godz. 19 w sal konferencyjnej biblioteki (Gdańska 102).

ESTRADA ŁÓDZKA informuje, że z przyczyn obiektywnych występ zespołu „Please” i „Big Secret” zorganizowany w łódzkim Pałacu Sportowym (ul. Worcella 21) 18 lutego o godz. 16, zostaje odwołany. Odwołanie się tylko jedna impreza — o godz. 19.30. Kartę wstępu wykupione na godz. 16 zachowują swoją ważność na godz. 19.30.

Wrażenia z podróży do Turcji (Troja, Pergamon, Efez) — prelekcja mgr M. Pracuty dziś o godz. 18 w Klubie MPiK (ul. Narutowicza 8/10).

Zapisy do II Turnieju Recytatorów o „Łódzką Prześnię”, który odbędzie się 22 lutego w klubie „Prześnię” (ul. Armii Czerwonej 7) przyjmuje sekretariat Teatru „WIEM” pod nr tel. 456.50 wewn. 456.

Spotkanie z lekarzem na temat „Higiena psychiczna” — dziś o godz. 17 w Dzielnicowym Domu Kultury — Bałuty (ul. Żubardzka 3).

„Hortex” na Dzień Kobiet?

Z niecierpliwością czekają łodzianie na uruchomienie przygotowanej od dawna w adaptowanych lokalach przy ul. Piotrkowskiej (po „Stoniu”, „Kukuleczce” i „Egzo tycznej”) placówki „Hortexu”. Roboty, jak wiadomo, przedłużają się — z różnych przyczyn.

Wczoraj dowiedzieliśmy się w Wydziale Handlu, że „Hortex” ma

być otwarty 8 marca. Jak potem stwierdziliśmy, robota na budowie posuwa się szybko. Wczoraj pracowało 24 murarzy, którzy wykali czali ściany części sanitarnej i ma gazynowej. Jednocześnie plastycy wykonują ozdobną wykładzinę ceramiczną w pomieszczeniach, w których odbywać się będzie konsumpcja i sprzedaż na wynos, a także w piwnicy o ścianach wy-

łożonych „czerwoną „Marianną”, gdzie również ustawione zostaną stoliki. Plastycy realizują już także projekt barwnych witraży. Równoległe biega prace biurowe „Reklamy” przy zakładaniu dużych neonów naokoło obiektu. Gdyby rzeczywiście „Hortex” od dany został do użytku 8 marca, byłoby to ładny prezent dla łodzianek z okazji Dnia Kobiet. (k)

Advertisement for 'REFLEKTOR' featuring a large image of the product and text describing its features and availability. The text includes 'Przeżyłem wczoraj gorące chwile...' and 'W trosce o babcię'.

śmietanka do kawy są w „Mazur” w ciągłej sprzedaży. Ponadto konsumpcjom oferowany jest szeroki asortyment wyrobów cukierniczych (trójkąty na wynos). W czasie tej zimy nie było, też w kawiarni uszkodzenia instalacji centralnego ogrzewania, a temperatura na sali konsumpcyjnej wynosiła stale 20-22 st. C. Niezależnie od wymików tych ustaleń personel kawiarni uczulono na szczególną dbałość o dobre zaopatrzenie zakładu w atrakcyjne artykuły. Zapraszamy wszystkich klientów, a zwłaszcza łódzkie babcie.

Możemy trzymać psa w małym mieszkaniu to blokach, więc jeśli pan sater nie znajduje się, będziemy musieli (oczywiście z załogiem) oddać psa do schroniska. A może ktoś inny chciałby zyskać nowego przyjaciela? Jeśli tak, proszę, żeby telefonicznie do nas wczorajem pod nr 51-50-93.

Przepraszają klientkę: Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi, odpowiadając na naszą notatkę pt. „Ami wegla, ani światła”, stwierdza m. in.: „Na opóźnienie dostaw węgla w IV kwartale ub. roku i I kwartale br. zostały się ugięte nieprzewidywalne okoliczności: uszkodzenie transportu mechanicznego oraz urzędzeń załadunkowych (brak zastępczych), a także wprowadzenie dostaw węgla w ilościach, marszrutowych. System ten w pierwszym okresie, ze względu na konieczność komasowania przez kopalnię węgla i załadunku w dużych grupach wagonowych, spowodował okresowe zahamowanie dostaw. Przepraszając naszą klientkę obo. Helenę Łuczak (Łódź, ul. Swietlana 3/14) za kłopoty w dostawie opału, niniejszym komunikujemy, że dostawa opału nastąpiła 20 stycznia br.”

Large advertisement for 'CO Gdzie KIEDY' featuring a circular logo and a list of various services, phone numbers, and addresses. The text includes 'Centrala Informacyjna PKO 731-82', 'Ważne telefony', 'Teatry', 'Muzea', 'Kina', and 'Przepraszają klientkę'.

Obyczaje

Nic na działkach się nie dzieje?!...

Dochowali się wnuków, kiedy on jakoś „odstał” od rodziny i w domu zaczął bywać gościem. Kiedy zaś z wiosną ona poszła na działkę...

A inni sąsiadzi oczywiście powie dzieli jej wkrótce, że ma działkę... sprzedaj. I okazało się nibawem, że tak zrobił rzeczywistość...

filia i na ul. Traugutta, gdzie się władze miejskie ogródków mieszczą, napisała do Krajowej Rady (nawet nie wiedziałem, że dla uprzedzenia pożytecznego działkowego...

Stanoła wszakże przed obliczem dość licznej łódzkiej Komisji Rozjemczej, gdzie została przepytana „na okoliczność”...

Nakreślenie scen plenerowych na burownej taśmie filmowej wymaga specjalnego oświetlenia planu zdjęciowego. Do tego celu niezbędne są reflektory emitujące światło zbliżone do dziennego...

Obecnie do zdjęć plenerowych filmowcy najczęściej stosują ciężkie reflektory lukowe. Mają one jednak wiele wad, m. in. w czasie...

a nie ona jest je komuś dłużna... Całą tę sprawę zreferowałem tu w gruncie rzeczy nie dla nauki o tym, ile się może nawybiać...

Bo w tym konkretnym przypadku spór toczy się między dwójkiem małżonków (rozvodu nie ma, choć małż z żoną już nie mieszka) o własność stanowiącą ich wspólny dorobek...

J. POTĘGA

W TATRACH



NIE PAL w pomieszczeniu, w którym przebywają DZIECI

Dzisiaj Radio

WTOREK, 10 LUTEGO PROGRAM I 10.00 Wład. 10.05 Tańce kompozytorów polskich. 10.20 „Niebezpieczne związki” — fragm. pow. 10.30 Transmisja z 7 dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku...

PROGRAM II 8.30 Wład. 8.35 Klucz do mieszkania i co dalej? 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Utwory kompozytorów czeskich. 9.30 Sully Mięcha. 11.00 Beethoven. 11.30 Sully Mięcha. 11.35 Mozart. 11.40 Demus. 11.45 Muzyka polskiego baroku...

PROGRAM III 11.30 Instrumenty jazzu — trąbka. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Na wschód od Edenu” — odc. pow. 14.00 Yves Nat gra sonaty Beethovena C-dur, op. 2. Es-dur op. 7. 15.00 Ekspresm przez świat...

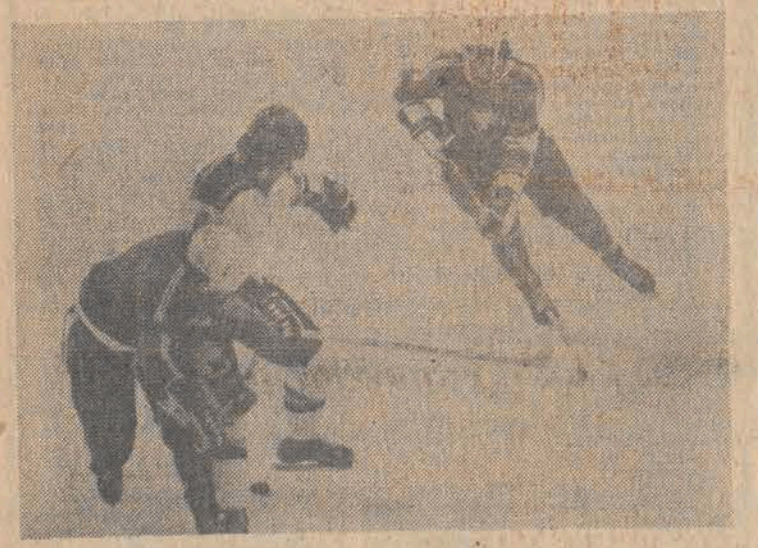
OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dzielnik i Bada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że dnia 20 lutego 1976 roku (piątek) w sali konferencyjnej Rektora, al. Kościuszki 4, II p., odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi: Godz. 10 — lek. Jolanty Majak pt.: „Badania morfologiczne nad wpływem...

Nowości filmowej techniki oświetleniowej

około 1 tys. godz. Wykonany w Łódzkiej WFF prototyp naświetlacza z lampami wyładowcowymi zduńkowicie egzamin podczas realizacji jednego z polskich filmów fabularnych. W najbliższym czasie przewiduje się zbudowanie w WFF kolejnych 12 sztuk tego typu urządzeń.

Z Olimpiady w Innsbrucku



Prześlawne lanie, czyli fragment meczu hokejowego Polska — RFN CAF

Imię: EWA TORSKA

NIEBEZPIECZNA ROSS MACDONALD GRA

— Pan i mój ojciec zbudowaliście aparat, za pomocą którego kontrolował pan miasto. Aparat ten opierał się z jednej strony na pańskim bogactwie i pańskiej pozycji społecznej...

— Dowód mojego twierdzenia znajduje się w szafie pancernej Kercha w Cathay-Clubie. W 1931 roku Roger Kerch ożenił się z kobietą, która nazywała się Floraine Weather...

— Allister nigdy nie otrzymywał rozkazów od Kercha. Obaj byli najbardziej zagorzałymi przeciwnikami politycznymi!

— Być może przeciwnikami — ale tylko w teorii. Allister nie występował nigdy przeciw Kerchowi i mogł panu zdradzić dlaczego. Kerch miał czym go szantażować...

Stary człowiek podszedł do krzesła i usiadł na nim ciężko. Na twarzy jego nie malowało się ani przerażenie, ani obrzydzenie, tylko zmęczenie. — Pomiędzy na chwilę problem szlachetności pana oskarżeń — są one dla mnie całkowicie zaszkodzone...

— Jednak tolerował go pan i ciągnął z niego korzyści. Ale w tym mieście pańska tolerancja wobec człowieka tego pokroju oznacza aprobata. Zapewniała mu nietykalność.

— Jeżeli pańskie oskarżenia są słuszne, nie będą wobec niego tolerancyjne.

— Nie powiedziałem jeszcze panu wszystkiego. Wczoraj w nocy Kerch zamordował Floraine Weather.

— Ma pan dowody?

— Dostateczna ilość.

Skiniął głową i powiedział mimochodem: — Nie wspominał pan, czym Kerch szantażował Freemana Allistera. Nasz czcigodny burmistrz nie oddaje się chyba jakimś ukrytym namiętnościom?

— Ta sprawa musi pozostać tajemnicą — powiedziałem. — Jest to sprawa, którą Allister musi załatwić sam.

Z lodowatym spokojem zrobił gest ręką. — Jak pan uważa, John. Wydaje się, że ma pan po prostu talent do znajdowania trupów w każdej czcigodnej szafie. Uważałem zawsze Allistera za wzór cnót politycznych i obywatelskich.

Drzwi pokoju otworzyły się i wszedł Allister. — Czy dobrze słyszałem? Ktoś tu wymawiał zdaje się, moje nazwisko? — zapytał z wymuszoną grzecznością. — Dzień dobry, Mr. Sanford.

— Dzień dobry, Freeman — odpowiedział spokojnie stary człowiek. — Zna pan chyba Johna Weathera?

Z głębokim żalem zawiadamiam, że w dniu 7 lutego 1976 r. zmarł, mój najukochańszy Mąż S. + P. PIOTR GALĄZKIEWICZ EMERYT MPK Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 lutego br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamia zrozczoza ZONA

W dniu 6 lutego 1976 r. zmarła S. + P. ANIELA FREIDLICH Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego br. o godz. 13.30 z kaplicy rynek-mat. na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim smutku MAŻ, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele św. Teresy o godz. 9.30 tegoż dnia. Prosimy o nieskładanie kondoleń. ZONA i CORKI

W dniu 7 lutego 1976 r. zmarł po ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy Mąż i Ojciec S. + P. MIECZYSLAW KOSSOWSKI oficer rezerwy WP, członek ZBoWiD, żołnierz i Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, uczestnik walk partyzanckich z okupantem. Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lutego 1976 r. o godz. 16 na Cmentarzu Wojskowym na Dołach. ZONA i CORKI

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redakcja: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redakcja: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redakcja: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”.